

Trubadurzy, Księżycu pomóż

Księżycu, pomóż, pomóż mi!
Dziewczynę kocham z innej wsi
Lecz kiedy jej to wyznać chcę
Pogoda jest przeciwko mnie
Idę do niej nocą ciemną
Chmury idą ze mną
Wiatry wieją, deszcze sieką
Do niej wciąż daleko

Księżycu, zdejm zasłonę chmur
I zaświeć, nim zapieje kur
Księżycu, zdejm zasłonę chmur
I zaświeć, nim zapieje kur
Chmury idą ze mną
Wiatry wieją, deszcze sieką
A do niej wciąż daleko

Księżycu, pomóż, pomóż mi!
Dziewczynę kocham z innej wsi
I tyle muszę dla niej znieść
Bo przeciw mnie jest cała wieś
Spoza płotu leci na mnie
Za kamieniem kamień
Kładą mi pod nogi kłody
Koło jej zagrody

Księżycu, spójrz mi prosto w twarz
Tajemną ścieżkę do niej znasz
Księżycu, spójrz mi prosto w twarz
Tajemną ścieżkę do niej znasz
Kładą mi pod nogi kłody
Koło jej zagrody
Księżycu, pomóż mi!

Księżycu, pomóż, pomóż mi!
Dziewczynę kocham z innej wsi
Z gitarą co noc do niej mknę
A wszystko jest przeciwko mnie
Psy wioskowe ujadają
Słysząc w całym kraju
Pod jej oknem biję w struny
Głośniejsze niż pioruny

Księżycu, nie pomożesz mi
Dziewczyna moja twardo śpi
Księżycu, nie pomożesz mi
Dziewczyna moja twardo śpi
Pod jej oknem biję w struny
Głośniejsze niż pioruny
A ona twardo śpi